GODZIENNA

Ner 115. ROK 1833. ŚRODA 1 MAJA

Gazeta Krakowska.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro S. Zymunta Męczennika.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° ℒ,	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 2, 836	+ 3,0	+ 3,0	Pn. wschodni słaby	Pogoda z chmurami	
29. 12	„ 2, 558	11,2	4,0	Wschodni słaby	„ „	
3	„ 2, 249	13,2	2,3	Pu. wschodni słaby	„ „	
9	„ 2, 191	+ 7,2	+ 1,0	„ „	Pogoda	

Część Urzędowa.

SENAT RZĄDZĄCY.

Gdy z względu na upięknenie miasta, wynikła potrzeba zajęcia na i użytek publiczny domow pod L. 233 i 235 na Podzamczu sytuowanych, których właściciele, pomimo ofiarowauego im ze strony Rządu odpowiadającego wartości wynagrodzenia, dobrowolnie takowych na użytek publiczny odstąpić wzbraniają się; Senat postanowiwszy w dniu dzisieyszym popierać w drodze sądowey stosownie do przepisów ustawy seymowey na dniu 19 grudnia 1821 roku zapadłey, przysądzenie onychże skarbowi publicznemu za sądowem oszacowaniem, obwieszcza o tém strony, którymby jakowe prawa rzeczowe na zaymowanych własnościach służyć mogły, aby swych praw dopilnowały.

Kraków d. 17 kwietnia 1833 roku.

Prezes Senatu
WIELOGŁOWSKI.

Sek: Jlny Senatu DĄBROWSKI.
Nowakowski Sekr: Exp: Senatu.

(2r.)

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W Senacie Rządzącym Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutr: M. Krak: i Jego Okręgu.

Uchwałą Senatu Rządzącego z d. 17 b. m. i r. N. 1766 upoważniony, podaje do publicznéy wiadomości, iż w dniu 9 maja r. b. w Biórze Wydziału o godzinie 10 zrana odbędzie się licytacya publiczna na dostawę papieru gładkiego pod stępel krajowy na rok 1833/34, to jest na czas od dnia 1 czerwca r. b. do końca maja 1834. Ilość potrzebna tego artykułu jest następująca:
w gatunku białym — — ryż 5
w gatunku szarym większym formacie — 100
w gatunku szarym mnieyszym — — 5.
Licytacya zacznie się od summy złp. 1355 gr. 5 ogółem za całą ilość przypadającey rachując ryżę białego papieru po złp. 18 gr. 23, szarego większego po złp. 12 gr. 8, a szarego mnieyszego po złp. 6 gr. 23. Kto za nayniższą kwotę dostawy podeymie się, z tym kontrakt zawartym będzie. Vadium przed licytacyą złożyć się mające wynosi złp. 135 gr. 17. Warunki przez Senat zatwierdzone, są każdego czasu w Wydziale do przeyrzenia.

Kraków d. 24 kwietnia 1833 roku.

X. BYSTRZONOWSKI.
Gadomski Sekr: Wydz.

(2r.)

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego

Dnia 29 30 Kwie- 1833 roku.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	16	—	15	—	12	—	9	—
— Zyta.........	9	6	8	24	8	6	7	—
— Jęczmie:...	7	15	6	20	6	—	5	—
— Owsa........	5	—	4	15	—	—	—	—
— Grochu.....	8	—	7	—	—	—	—	—
— Jagieł.......	28	—	22	—	19	—	—	—
— Rzepaku...	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali.
Peszke. Kasprzycki. W.G.M. *Gołębiowski.* K. T.

POLSKA.

Warszawa 20 Kwietnia.

OGŁOSZENIE URZĘDOWE.

Kommissya Likwidacyjna Kijowska niniejszém powszechnie obwieszcza, że w gubernii Kijowskiey oprócz skonfiskowanych majątków osób, które miały udział w powstaniu polskiém i o których ogłoszenie tey kommissyi wydrukowane już zostało w miesiącu grudniu zeszłego 1832 r. w dodatku do *Gazety Moskiewskiey* dnia 3 pod Nr. 97, w gazecie Petersburskiey, dnia 11 i 14 pod Nr. 6, 7 i 9tym, i w dodatku do gazety *Kuryera Litewskiego* d. 12 pod Nr. 147, 148 i 149; jeszcze skonfiskowane zostały majątki podobnych, osób, z naywyższego rozkazu: Dymissyonowanego z służby rossyjskiego pułkownika Alexandra Potockiego, miasto Humań z przynależącemi do niego wsiami i liczącemi się w nich 18,380 dusz włościanami, i z wyroku JW Kijowskiego wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego jenerał-gubernatora, jenerał-adjutanta Lewaszowa: obywatela Józefa Dyzmowicza Tomaszewskiego, w Powiecie Lipowieckim w miasteczku Basówce 190 dusz. Dla czego wierzyciele i dłużnicy wymienionych osób, lub mający jakie bądź pretensye do ich majątków, powinni na niezawodnych zasadach wyżey pomienionego ogłoszenia tey Kommissyi, jedni przedstawiać swe pretensye, a drudzy stawić się z wypłatą summ należnych w wyznaczone raty.

Dnia 3 lutego 1833 r.

Część Nieurzędowa.

ROSSYA.

Petersburg 25 Kwietnia.

Dzień 28 z. m. zostanie pamiętnym w rocznikach tuteyszego angielskiego klubu; stowarzyszenie to przyjmowało u siebie jenerał Feldmarszałka Xcia Warszawskiego Hrabię Paskiewicza Erywańskiego. Niezmyślone uwielbienie, szacunek i przywiązanie spotkały tu bohatera. Tego dnia przesło 250 osób obiadowało w klubie. Z powszechnym zapałem spełniono pierwszy toast za zdrowie Nayukochańszego Monarchy, Jego Nayjaśnieyszey Małżonki, Następcy Tronu, i całey rodziny Cesarskiey, rękojmi szczęścia Rossyi na potomne wieki. Potem wniesiono zdrowie miłego gościa, i puhary z głośnym okrzykiem wypełnione zostały przy odgłosie muzyki wojenney, i śpiewaniu wierszy na wzięcie Warszawy, ułożonych na nutę narodowey pieśni Polskiey, przez pewnego prostego żołnierza z czynney armii, wierszy bogatych nie w rymy, lecz w uczucie Ruskiey sławy, przywiązanie do wodza, miłość Cesarza i oyczyzny. Po skończonym obiedzie, członkowie Rossyanie i goście roseszli się po pokojach, Anglicy zaś, według swego zwyczaju, pozostali u stołu i wnosili rozmaite toasty. Kiedy Xże Warszawski przechodził na powrót przez jadalną salę, szanowni cudzoziemcy, hucznie wykrzyknęli jego zdrowie, na które Xże uprzeymie odpowiedział. Hołd szlachetny i godnie zasłużony! nie sami tylko Rossyanie powinni cieszyć się ze zwycięstw woysk Ruskich, lecz wszyscy dobrze myślący i rozsądni ludzie. Nie żądza zawojowań wodziła zastępy Ruskie na pole bitwy, lecz wielkomyślne zamiary Monarchów Rossyjskich, ustalenia bespieczeństwa, porządku, spokoyności i praw każdego z osobna i wszystkich w ogólności. Sam sposób wojowania za czasów Alexandra i Mikołaja, wziął nową postać, przyzwoitą wiekom i ludom oświeconym, łagodnym chrześcijańskim: życie, honor, mienie, spokoynych obywateli, są świętemi dla wojownika; i nasi Cesarze, nagradzając męzstwo i waleczność na polu bitwy, obok tego odznaczają w żołnierzach łagodność dla zwyciężonych, ludzkość i względy dla bezbronnych mieszkańców. I tak, jeżeli woyny są jeszcze potrzebnemi w ogólnem życiu narodów, niech przynaymniey toczą się podług prawideł nakreślonych przez Ruskich Cesarzy a wykonywanych przez Ruskich wodzów. Oddawaycie im chwałę cudzoziemcy, — sprawiedliwie oni na nię zasłużyli od nas i od was. *(K. Warsz.)*

FRANCYA

Paryż 16 *Kwietnia.*

Obawiano się tu rozruchów na dzień jutrzeyszy, gdy wprowadzoną będzie sprawa wydawcy dziennika *Tribune* przed kratki izby deputowanych. Pomiędzy innemi pogłoskami, biegała dnia 13go wieść, że republikanie chcą, w tym dniu obwołać konsulami Lafayetta i Carrela.

Z okólnika, który minister spraw wewnętrznych, wydał do prefektów tych departamentów, w których się znaydują zakłady wychodniów polskich, wyczytać można: że rząd pruski polecił swoim ajentom dyplomatycznym zagranicą, aby żadnemu nie wydawali paszportu do Prus, bez poprzedniego zapytania dworu swego. — Takież same przepisy wydał swemu posłowi w Paryżu dwór saski, względem polskich wychodniów chcących się udać do Saxonii; do xięztwa Badeńskiego, żadnemu także niedozwolony wstęp, bez paszportu posła rossyjskiego; Austrya zaś formalnie posłowi swemu zakazała podpisywać takie paszporty, którymby poseł Rossyjski odmówił swego podpisu.

Hrabiowie Pozzo di Borgo i Appony, równie jak poseł pruski baron Werther, mieli uczynić bardzo natarczywe przedstawienia naszemu ministerstwu, względem wiadomego czynu wychodniów polskich. Z tego powodu odbyła się narada u xięcia Broglie, na którą nieprzybył minister woyny. (G. H.)

Strażburg 7 *Kwietnia.*

List z Paryża, za którego jednak osnowę niezaręczamy, donosi co następuje: »Przed kilku dniami przybył tu kuryer z Wiednia do hrabiego Appony. W godzinę po odebraniu depeszy, udał się poseł cesarsko austryjacki, do xięcia Broglie, i miał z nim długą konferencyą; poczém rozeszła się wieść w biórze spraw zagranicznych, że ważne przełożenia względem spraw wschodnich Francyi uczynione zostały, i że gabinet austryacki dalekim będąc od uznania naszey wyłączney polityki w Konstantynopolu, o którém dzienniki ministeryalne zapewniały, przeciwnie nagania ją w wysokim stopniu i trzyma wyraźnie za Rossyą. Oświadczanie to, wcale nie na rękę przypadło xięciu Broglie, który miał owszem nadzieję porozumienia się z Austryą i wciągnienia jey w swoją sprawę. (G. P. S.)

Dnia 10 *Kwietnia.*

Naynowsze wiadomości z Niemiec, sprawują tu na umysłach silne wrażenie. Zaledwie od nas resztę bawiących Polaków oddalono, wyszedł niebawem takiż rozkaz względem wychodniów niemieckich. W krótkim bardzo terminie, muszą nas także opuścić. Godną uwagi rzeczą jest, że nam od kilku tygodni znoszono wiadomości o powstaniach mających wybuchnąć w Frankforcie i w krajach Heskich. Przedsięwzięte wszakże i tu są środki policyjne, i część garnizonu zostaje ciągle pod bronią. (G. H.)

ANGLIA

Londyn 12 *kwietnia.*

Globe umieścił następującą depeszę Mehemeda Ali do francuzkiego admirała Roussin: »*Panie Ambassadorze*! Otrzymałem depesze z d. 22 lutego, któreś mi WPan przez pierwszego adjutanta przesłał. — W tych depeszach oświadczasz mi, że nie mam prawa domagania się innych posiadłości, prócz St. Jean d'Acre, Jeruzalemy, Naplusy i Tripolis w Syryi, i że powinienem niezwłocznie cofnąć swoje woyska, gdyż w razie sprzeciwienia, wystawiłbym się na groźne skutki. — Adjutant WPana według udzielonych mu zleceń dodał ustnie, że połączona angielsko francuzka flotta do brzegów Egiptu przybędzie. Proszę WPana, Panie ambassadorze, jakie masz prawo wzywania mię, bym z siebie taką ofiarę uczynił? Ja mam cały naród za sobą. W każdym jednak razie spodziewam się że WPan uznasz słuszność mych żądań i zalecisz przyjęcie moich ostatnich, posłannikowi sułtana Halil paszy poczynionych propozycyi.— W takiey nadziei P. Ambassadorze piszę do WPanu ten przyjacielski list, i przesyłam go przez jego adjutanta.«

Pieczęć Mehemeda Alego paszy Egiptu.
W Alexandryi d. 8 marca 1833 r.

Podług naynowszych wiadomości z Oporto, na dniu 6 b. m. admirał Sartoryusz stał jeszcze ze swoją eskadrą pod Vigo, i jenerała Sir John Doyle, trzymał jeszcze ciągle w więzieniu. Mówią, że Sartoriusz i jego officerowie, ofiarowali się, jeszcze 6 miesięcy służyć bez pobierania żołdu, byle tylko żołnierzy ich zaspokojono. Statek parowy, posłano z tymi warunkami. Późniey-

sze doniesienia z Oporto już pod d. 9 kwietnia, nadesłane tu statkiem pocztowym lizbońskim, nic jeszcze stanowczego niedonoszą o zdecydowaniu się D. Pedra. — Oporto coraz ściśley ze wszech stron jest blokowane, i migueliści wysypali na wzgórzach *Gaya* pod *Villanova*, nową bateryą, z którey mogą niweczyć ogniem wszystkie barraki francuzkie pod Torre de Maria. Z drugiey strony konstytucyoniści oszańcowali się podobnież tak mocno, że ani sposób myśléć o prędkiém zdobyciu miasta.

Listy prywatne z Madrytu donoszą, o bardzo czułém rozstaniu się króla, z bratem swoim infantem D. Carlos. — Mówią że król przeczytał mu w głos testament swóy, w którym dziedzictwo tronu naystarszey córce swéy przekazując, wyzuacza jey za małżonka naystarszego syna infanta D. Carlosa. — Królowa przez czas małoletności infantki, panować ma jako rejentka i opiekunka, i pobierać uposażenia 200,000 dukatów rocznie, otrzymując przytym pałac królewski w Sewilli jako własność. Zdrowie króla bardzo jest wątpliwe; cierpi na trzy otwarte rany, i bardzo ostrą zachowywać mnsi dyetę.

Zwołanie kortezów, dekretem królewskim z dnia 4 b. m. naznaczone jest na dzień 20 czerwca. (*G. H.*)

B E L G I A.

Bruxella 13 *Kwietnia.*

Wszelkie wprost lub pośradniczo podawane prośby o posłuchanie; spisywane zostają na liście, z wyrażeniem powodów, jeżeli są wymienione, takową listę przedstawia się w dzień wtorkowy Królowi, a posłuchania udziela król zwyczaynie we środy.

Czytamy w gazecie Lynx: Od kilku dni postrzegamy w Bruxelli obce osoby, których szczególna i dwnznaczna postawa i postępowanie, do mniey lub więcey niepokojących wieści są powodem; bez chęci wzniecania trwogi, ograniczamy się szczególnie na tem, aby zwrócić na takowych ludzi uwagę władz. (*G. P. S*)

H I S Z P A N I A

Madryt 1 *Kwietnia.*

Dnia 28 z. m. otrzymał nadzwyczayny poseł angielski. P. Stratford Cannig posłuchanie u króla.

Rozbrojenie ochotników królewskich, odbywą się bez utrudnienia. Stolica doznaje zupełney spokoyności. Tuteyszy jeneralny kapitan, otrzymał dziś rano sztafetę od dowódzcy woyskowego w Dorsen, w którey donosi o niespokoynościach wszczętych przez ochotników królewskich. Wysłano niezwłocznie woysko posiłkowe do tego miasta. (*G. P. S.*)

E G I P T

Tryest 4 *Kwietnia.*

Przybyły tey chwili okręt z Alexandryi przywiózł wiadomość, że basza Egiptu nieprzyjął propozycyi posła francuzkiego, i dał rozkaz Ibrahimowi paszy, ażeby z armiją swoją poszedł naprzód. (*G. H.*)

Dnia 5 *Kwietnia.* Wiadomości z Alexandryi z dnia 19 marca zawierają następujące szczegóły. »Pomimo naymocnieyszych przedstawień i układów w ostatnich dniach czynionych Mehemedowi Ali przez Halil paszę i konsulów obcych mocarst, otrzymano oświadczenie, jako *ultimatum* vice-króla: »Iż pomimo niebezpieczeństwa, na jakie się wystawia, postanowił, podanych przez siebie Halil paszy warunków, nieodstąpić.»

Według wiadomości z Konstantynopola z dnia 27 z. m. miał się Mehemed Ali, przeciwko propozycyom admirała Roussin, nader zapalczywie wyrazić, w tym gniewie miał wysłać rozkaz do syna, aby opanował zamki Dardanellów, i ażeby z tamtąd uskutecznił swoją przeprawę do Europy. Sam zaś przedsiewziął udać się na pokład okrętu linijowego, i z 6 fregatami, 8 brygami, i więcey jak 30 szalupami kanonierskiemi, odpłynął do Rodns, gdzie się chce połączyć z flottą swoją. — Część flotty egipskiey ustanowiła się pod Smyrną, i chce opanować wyspy, zostające jeszcze pod turecką władzą. Admirał Roussin ma bydź nadzwyczaynie zatrudniony; nieustannie i na wszystkie strony wyséła gońców. (*G. P. S.*)